GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 46.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 26 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfr	UWAGI
	7	27 7. 183	— 2. 5	— 6,1	połud: ws. średni	pochmurno	
26	12	„ 7 310	— 0. 7	— 5,5	„ mocny	„ „	
	8	„ 7, 286	— 1. 0	— 6,3	„ „	„ „	
	9	„ 7, 807	— 2. 7	— 5,3	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 21 Lutego.

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy że w rozpoczętey walce o byt i niepodległość narodu przezorność radzi wszystkich użyć środków, któreby pomyślny wypadek dla oręża Polskiego zapewnić mogły, a tem samem przyczyniły się do oswobodzenia oyczystéy ziemi od najezdników.

Że narod Polski zawsze gotów do ofiar, w tak świętéy sprawie szczędzić ich nie będzie w dzisieyszéy nagłéy i stanowczéy potrzebie kraiu:

Rząd narodowy stanowi co następuie:

Art: 1. Utworzone w skutek postanowienia byłego Dyktatora z d. 10 Stycznia 1831 roku, 16 pułków piechoty, składać będą pierwszą rezerwę, o tyle o ile niektore z tych pułków dotąd od Naczelnego Wodza siły zbroyney narodowey innego nieotrzymały przeznaczenia.

Art: 2. Do pierwszéy rozerwy dołączone będą również kadry gwardyi ruchoméy z województwa Mazowieckiego i Jazda przez władzę woyskową na ten cel wskazana.

Art: 3. Uorganizowana w myśl poprzedzających dwóch artykułów, rezerwa zgromadzona będzie w stolicy, w iéy okolicach i wzdłuż lewego brzegu Wisły.

Art: 4. drugą rezerwę składać maią:

a) Kadry gwardyi ruchoméy, które stosownie do postanowienia naszego z d. 27 Stycznia r. b. uzupełnione bydź winny do ogólnéy liczby 80 000. Oznaczone im będą mieysca zbioru i konsystencyi za wspólnem porozumieniem się Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi oraz Woyny.

c) Szwadrony Jazdy utworzyć się maiące przez dostawę jednego Jeźdca z każdych 150 dymów mieyskich i wieyskich. — Ubiór, uzbroienie i sposob w iaki Jeźdcy dostawieni bydź maią, wskaże Kom. Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi trzymaiąc

się zasady oznaczonéy postanowieniem byłego Dyktatora z d. 25 grudnia r. b.

Art: 5. Ostatnią obronę kraiu składa straż bezpieczeństwa publicznego, do niéy należą wszyscy mieszkańcy w myśl postanowienia byłéy Rady administracyynéy z d. 2 i 3 grudnia r. z. Straż bezpieczeństwa dzieli się na Jazdę i piechotę.

Jazdę składać maią wszyscy szlachta i czynszownicy, którzy w konia opatrzyć się będą wstanie. Sposób w iaki straż bezpieczeństwa ma działać wskazuie postanowienie nasze z dnia 3 Lutego r. b. do których stosować się ściśle zalecamy.

Art: 6. Pierwsza rezerwa zostawać ma na etacie i funduszu Kommissyi Rządowéy Woyny. — Druga rezerwa utrzymaną będzie, kosztem województw do póty, do póki z granic właściwego województwa nie wyydzie, wyłączaiąc Jazdę, dla któréy następny artykuł potrzebne zaopatrzenie wskaże.

Art: 7. Każdy odstawiaiący Jeźdca, winien jest dostarczyć żywności i furażu dla konia na dni 5 po upłynieniu których, Jazda utrzymaną będzie kosztem skarbu publicznego.

Art: 8. Na wszelkich dowódców w iak naykrótszym czasie, przedstawi Kommissya Woyny tak Rządowi Narodowemu, iako też Naczelnemu Wodzowi siły zbroynéy narodowéy.

Art: 9. Niezwłoczne wykonanie ninieyszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone bydź ma, polecamy Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, Woyny, oraz Przychodów i Skarbu w czem do którey należy.

W Warszawie dnia 17 lutego 1831 r.

Prezes Rządu

(podp:) A. X. *Czartoryski.*

Radca Sekr: Rządu:

(pod:) A. *Plichta.*

Minister Woyny Jenerał Piechoty.

(podp:) *Krasiński.*

Seym uznał się za nieustaiący: urządził zapewnił naymnieyszy swóy komplet; wszelkie zebrania w kraiach berłu nieprzyiacielskiemu uległych za nieważne ogłosił, i postanowił, w razie niespodziewany h klęsk, przenieść się, i na ziemię obcą. Ustawa ta, uchwalona iuż przy huku dział pod murami stolicy ma w sobie coś uroczystego i wzniosłego: naznaczona iest tą wielką i spokoyną rezygnacyą; która znamionuie niepospolite dusze, i śmiało rzec możemy, całe cudowne powstanie nasze. Nie obawiamy się niepomyślnych wypadków woyny, ale przygotowani iesteśmy na wszystko: po ostateczney nawet, po rozpaczaiącey obronie, uniesiemy Bogi domowe, i tego orła białego, którego przeznaczeniem iest świetne i wiekuiste życie.

Jenerał Chłopicki, obiął pomocniczo kommendę, stosownie do życzenia xcia Radziwiłła: Waleczny ten xiążę, wczoray ustawicznie był w ogniu, wśród gradu kul nieprzyiacielskich wydawał rozkazy.

Jeńcy mówią, iż Feldmarszałek *Dybicz* ogłosił nagrody: za schwytanie ucznia uniwersytetu, lub byłego podchorążego 500 dukatów, a za członka izby poselskiéy 2000 dukatów.

Gdy zapytano iednego z ieńców, czy Rożniecki znayduie się przy Dybiczu? odpowiedział, że wątpi o tem, bo na radzie woienney przełożono, iż gdyby Rożniecki znaydował się przy Rossyanach, ieszcze z większym zapałem walczyliby Polacy, aby go schwycić.

Kapitan ieden od strzelców zabił w bitwie dnia 19 b. m. 11tu officerów nieprzyiacielskich; wypadek ten byłby prawie nie do uwierzenia, gdyby niemiał świadkiem całego pułku.

Dnia 21 b. m. na całey linii boiowey panowało milczenie, ucierały się tylko forpo-

czty, a wieczorem i dziś nad ranem słyszano chwilowy huk armat. Nieprzyiaciel wysłał parlamentarza, prosząc o pozwolenie spokoynego pogrzebania swoich zabitych, czego mu też nieodmòwiono. Jenerał Witt, wyiechał sam na linią, dla rozmówienia się z jenerałem Krukowieckim. Nasze woyska tak silnie naparły na prawe skrzydło nieprzyiacielskie, że ci ukrywszy się w lasach, widzą się zmuszonymi sypać na około szańce. Otóż to bohaterowie step azyatyckich, otóż pogromcy Turków, otóż dumne satrapy, którzy się ośmielaią dyktować prawa Europie, a dziś przed garstką walecznych uciekaią w ulubione sobie nory, i iak złoczyńcy chowaią się w kryiówkach.

Dybicz, wedle iednozgodnych zeznań jeńców wszelkiego stopnia, dla zachęcenia swoich bohaterów do odwagi i wytrwania, przyrzekł nayuroczyściéy, że pozwoli połdniowego rabunku woysku swoiemu, ieżeli się dostanie do Warszawy; gdy to żadnego niezrobiło wrażenia, rozgniewany odwołał to przyrzeczenie. Otóż ieszcze nowa pobudka do wiecznego rozbratu z dzikim naieźdnikiem, który ma w ustach uśmiech cywilizacyi, a w sercu chowa jad barbarzyństwa i srogość tatarską. Nim doydzie do murów Warszawy, nauczemy go poymować innych wyobrażeń.

Oprócz już umundurowanych, wymusztrowanych, a nawet walczących nowych utworzonych pułków wszystkich województw, ieszcze tworzą się nowe hufce w wielu mieyscach, a szczególniéy w Kaliskiém. Nowy oddział strzelców pieszych, z pośpiechem formuie się w Kaliszu, a Krakusów w Piotrkowie. Z Pozuańskiego ciągle młodzież przybywa; wszelkie zakazy i pogróżki niezdołaią osłabić miłości oyczyzny. Panny tameczne posyłaią wrzeciona obszyte skórką zaięczą tym kawalerom, którzy siedzą w domach bezczynnie, gdy bracia krew przelewaią za oswobodzenie Polski.

Dnia 19 z obu stron grało przez cały dzień, naymniéy 340 armat. Jenerał Chłopicki narażał się nadzwyczaynie. Ile nam dotąd wiadomo nieprzyiaciel stracił w zabitych około 10,000; całe pola trupem okryte. O godzinie pierwszéy po południu, dwa wyborowe pułki grenadierów Moskiewskich, posunęły się ku naszéy linii: uderzyły natychmiast na nie pułk 4ty liniowy, i pułk 1szy strzelców pieszych, z bagnetem w ręku i natarcie było tak silne i mordercze, że z owych dwóch pułków nieprzyiacielskich zaledwo 20 ludzi uyść zdołało: Dwa sztandary odesłano Rządowi Narodowemu, dwie armat zabrano, iednę zagwoździono: dalszych zaś szczegółów nie wiemy. Woyska nasze plac boiu zaięły. Jenerał *Chłopicki* biwakował całą noc z żołnierzami.

(A. n.) Co może męztwo co mogą kossyniery naylepiéy przekonały Racławice: parę armat, kilkaset regularnego woyska, tyleż ochotnika naprędce w kosy uzbroionego, maiąc na przeciw sobie kilkatysięcy Moskali, plac, ieńców, działa i ammunicyą zabrały. — Walczył tam ieden przeciw siedmiu i wywalczył zwycięztwo przeciw iednemu nieprzyiacielowi, Ze zaś walczymy o wszystko i świątynie pańskie, niechayże na czele każdego oddziału ludu będzie chorągiew z obliczem nayświętszéy Maryi Częstochowskiéy, Królowéy Polskiey korony; niechay iéy towarzyszy kapłan, z relikwiarzem a w imię nieba pewno zwyciężymy Mamy męż-ne duchowieństwo, mamy chorągwie po kościołach, mogą bydź i kotły brackie; będą one zachętą do boiu, będą znakiem w posiłkach i obowiązkach dla hufców doń należących, iak to właśnie bywa na odpustach, gdzie

każden swéy przestrzega chorągwi i trzyma się kompanii. Dowodzcy mężnych kossynierów, zaklinam Was w imieniu Oyczyzny, chwyćcie się tego środka, iest on zbawiennym. — *Krakus.*

Dalszy ciąg korrespondencyi czytanych na posiedzeniu Izby Poselskiéy z d. 2 b. m.

Nro. 4. *Petersburg* 15/27 Października 1830

Do JO. Xcia Lubeckiego.

N. Pan ieszcze nie powrócił; dzisiay kończy kwarantannę w Twerze, i prz będzie zapewne jutro lub po iutrze, chybaby zatrzymał się nieiaki czas w kwarantannie w I zora. Niema więc wątpliwości że ieśli nie prędzéy, to we Wtorek pracować będę po raz pierwszy z powodu cholery i podróży do Moskwy. Pierwszem moiem staraniem będzie ponieść do iego wiadomości list Xcia i proiekt dekretu o fabrykacyi biletów bankowych, o czem z resztą nie przepomniałem wspomnieć iuż J. C. K. M. w licznych rapportach, którem do Moskwy pr esyłał, — daléy przedmiot upoważnienia do nabycia papierni: co iak się zdaie żadnéy nie dozna trudności, — nakoniec przełożenie do prezyduiącego w radzie względem urzędników których W. X. M. przedstawiłeś do nagrod. Spodziewam się że wszystkie te trzy przedmioty będę mógł przedstawić przy pierwszéy pracy i otrzymać decyzie, są bowiem prawie naygłównieyse z tych iakie m m teraz; inne wszysik e albo mniéy ważne, albo mniéy nagłe.

Urzędowe pismo, które z naywyższego rozkazu przesłałem W. X. M. względem postawienia woyska Polskiego na stopie woienney żywiéy może ieszcze obeszło W. X. M. niźli mnie samego. C erpię prawdziwie w ten sposób wstrzymane wszelkie nasze postępy, i wystawiam sobie iak to mogło pomieszać rachuby i kombinacye Xcia. Co mi W. X. M. mówisz o papierach Rossyyskich iest wyborne, ieśliby nie trzeba ich spieniężać; lecz trudno będzie, że nie powiem niepodobnem, uniknąć tego. Pomimo interessu tylu ludzi aby utrzymać pokóy, pomimo troskliwości wszystkich rządów o dopięcie tego celu, wypadki komplikuią się w tak szczególny sposób; że będzie to prawdziwy cud, łaska Opatrzności, ieśli się uniknąć zdoła powszechnéy woyny. — Francya i nie ieden punkt Niemiec doznały iuż znacznych strat, a Belgia, Bruxella mianowicie, nie prędko do kwitnącego stanu powrócić zdołaią, i reszta Europy chociaż niebezpośrednio, cierpi iednak z tego powodu. Stieglitz głosił wczoray, że Rotszyldowie ogromne ponoszą straty, które podług niego 40 do 50 milionów fr. dochodzić iuż maią. To wszystko mogłoby mnie nabawić niespokoyności o nasz bank, gdyby niespokoyność w takim razie przyd ć się na co mogła. Tymczasem cholera chociaż niebardzo mordercza, nieustaie iednak. Moskwa nie iest ieszcze od niéy uwolniona: — w Kazanie mówią, że ma bydź bardzo gwałtowną. Czy zechce oszczędzić Petersburg? nikt tu o echce tak mniemać, i z pewnym rodzaiem upodobania straszą się wzaiemnie po towarzystwach. Lecz dosyć tego na dzisiay, spodziewam się, że mi Xiążę przyślesz text polski dekretu o fabrykacyi biletow bankowych, o który prosiłem aby niepopełnić iakich technicznych błędów. Wkrotce będziem mieli budżet, który będzie mógł bydź bardzo dobry, ponieważ nie będzie zawierał wydatku nadzwyczaynego, lecz ten ostatni może się stać zwyczaynym, gdyż tą razą samo ieograficzne położenie w pierwszéy nas stawia linii. Z resztą nie stanie się nic tylko iak Bóg rozporządzi; a ia ściskam kochanego xięcia i t. d.

(podpisano) Stefan *Grabowski.*

Za zgodność kopii.

Warszawa 12 Lutego 1831.

(podp:) *Kruszyński.*

(Dalszy ciąg nastąpi)

(Z Gazet Warszawskich.)